

Sztandar LUDU

LUBLIN
ŚRODA, 11 MAJA 1949 R.
ROK V. NR 128 (1410)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROZKAZ WŁADZ RADZIECKICH O ZNIESIENIU OGRANICZEN W NIEMCZECH w dziedzinie komunikacji, transportu i handlu

BERLIN (PAP). — Dnia 9 bm. Radzieckie Buro Informacji w Berlinie ogłosiło rozkaz nr 56 szefa radzieckiej administracji wojskowej i głównodowodzącego grupy wojsk radzieckich w Niemczech o zniesieniu ograniczeń w dziedzinie komunikacji, transportu i handlu między Berlinem a zachodnimi strefami Niemiec oraz między strefą wschodnią a zachodnimi strefami Niemiec.

Kongres Zw. Zawodowych rozpocznie się 1. VI. br.

WARSZAWA (PAP) Dnia 9 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Na posiedzeniu m. in. postanowiono przesunąć termin rozpoczęcia Kongresu Związków Zawodowych z dnia 22 maja na dzień 1 czerwca rb. Kongres trwać będzie 5 dni.

Rozkaz ten wydany w wykonaniu polecenia rządu ZSRR o zniesieniu ograniczeń komunikacyjnych, transportowych i handlowych, nakazuje w punkcie pierwszym ustalić ten sam tryb łączności jaki istniał do dnia 1 marca 1948 r. dla zaopatrzenia ludności zachodnich sektorów Berlina, jak również wojsk okupacyjnych St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, znajdujących się w Berlinie.

Specjalne znaczenie dla Berlina posiada punkt ósmy rozkazu, nakazujący zdjęcie w obrębie Wielkiego Berlina międzysektorowej ochrony poli-

cyjnej oraz punkt dziewiąty, mówiący o wznowieniu pocztowego ruchu paczkowego między Berlinem i strefą wschodnią a strefami zachodnimi.

Rozkaz nr 56, który wchodzi w życie w nocy o godz. 0,01 12 maja 1949 roku podpisany został przez generała armii Czujkowa, szefa radzieckiej administracji wojskowej i głównodowodzącego grupy wojsk radzieckich w Niemczech oraz naczelnika sztabu generała Łukjanzenko.

Prasa berlińska o rozkazie władz radzieckich

BERLIN (PAP). — Dziennik „Nachtexpress” poświęca specjalny artykuł decyzji zniesienia ograniczeń transportowych między strefą wschodnią i strefami zachodnimi Niemiec, podkreślając, iż wiadomość o tym wywołała powszechne zadowolenie wśród ludności.

Pismo uważa, że mocarstwa zachodnie powinny zwrócić władzom strefy radzieckiej wszystkie towary, przeznaczone dla tej strefy, które zostały zablokowane w strefach zachodnich.

Ponadto, zdaniem pisma, firmy Niemiec zachodnich powinny wykonać wszystkie zamówienia firm i organizacji handlowych strefy radzieckiej.

„Wypełnienie zobowiązań w przedmiocie dostaw do strefy radzieckiej będzie sprawdzianem tego, jak mocarstwa zachodnie wykonują nowy układ” — podkreśla „Nachtexpress”.

Miasto Hankou obleżone przez chińskie wojska ludowe Sytuacja na froncie chińskim w relacji korespondentów amerykańskich

NOWY JORK (PAP) Sytuacja na froncie chińskim przedstawia się, według doniesień korespondentów amerykańskich z Szanghaju następująco:

Na północy wojska ludowe zbliżają się coraz bardziej do portu Tsing-Tao, ostatniego punktu oporu oddziałów kuomintangowskich, na północ od rzeki Yang-Tse. Dowódca floty amerykańskiej w Tsing-Tao, które było dotychczas główną bazą floty w Chinach, oświadczył, że okręty stoją pod parą i opuszczą port natychmiast po wkroczeniu do miasta wojsk ludowych.

Wojska ludowe, posuwające się z zachodu na wschód w kierunku Szanghaju, znajdują się już tylko o 20 km. od miasta. Garnizon kuomintangowski czyni ostatnie gorące kowe przygotowania do obrony. M. in. zarekwirowano wszystkie pojazdy mechaniczne.

Dalej w kierunku południowo-

zachodnim siły ludowe zajęły miasto, Kaszing. Mniej więcej na połowie drogi między Szanghajem a zdobytym już poprzednio Hanczou, które jest stolicą prowincji Cze-kiang. Zajęcie Kaszing oznacza ostateczne zamknięcie „worka” między Hang-Czou a Szanghajem, w którym znajdują się dość poważne siły kuomintangowskie, odcięte obecnie od reszty Chin południowych.

Wojska ludowe zajęły 200 kilometrowy odcinek linii kolejowej, łączącej Hanczou z Nanczangiem i posuwają się na wschód dla połączenia się z oddziałami, które maszerują z Hanczou na zachód.

Na południowo - wschodnim brzegu jeziora Foyang, w odległości około 100 km. od Nanczangu, wojska ludowe zajęły miasto Poyang.

W Chinach środkowych wojska ludowe rozpoczęły obleżenie miasta Hankou, głównej kwatery wojsk kuomintangowskiego generała Pai. Linia odwrotu armii gen. Pai, ocenianej na około 250 tys. żołnierzy w kierunku południowym na Kanton przechodzi przez miasto Czang-Sza, które już obecnie jest zagrożone ofensywą ludową w kierunku na Nanczang.

Przed Kongresem Pokoju krajów Ameryki Łacińskiej

MEXICO CITY (PAP). — Przewodniczący federacji pracy Ameryki Łacińskiej — Lombardo Toledano, który powrócił ze Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu, oświadczył, że Kongres ten stanowi jedno z najdonioślejszych wydarzeń politycznych ostatnich lat. Toledano podkreślił, że zebranie delegatów państw Ameryki Łacińskiej na Kongres Pański, postanowiło natychmiast przyjąć do organizowania Komitetów Narodowych w obronie pokoju w poszczególnych krajach Ameryki Łacińskiej. Komitety te zajmą się przygotowaniem Wielkiego Kongresu w obronie pokoju w Ameryce Łacińskiej. Termin tego Kongresu wyznaczony został na dzień 1 sierpnia w Mexico City.

Wzmocniona aktywność greckiej armii demokratycznej

BUDAPESZT (PAP). — Jak donosi radio Wolnej Grecji, według ostatnich danych przy zdobyciu miasta Petritei przez oddziały armii demokratycznej, monarchofaszyści stracili przeszło 416 żołnierzy i oficerów, z których część została wzięta do niewoli. Jednocześnie zniszczono 4 czołgi nieprzyjacielskie.

Na drodze Pentalos — Tsotili wojska demokratyczne zaatakowały ko-

zniszczyły 7 ciężarówek. Straty w zabitych i rannych, poniesione przez monarcho-faszystów, sięgają 80 osób.

W pobliżu miejscowości Maronia oddziały partyzanckie zdobyły 2 wielkie łodzie motorowe, należące do rządu ateńskiego. W Tessalii oddziały partyzanckie rozbiły kilka jednostek monarcho - faszystowskich, które straciły przeszło 300 żołnierzy i oficerów.

Z wyścigu kolarskiego Praga-Warszawa



Vesely — zwycięzca w punktacji indywidualnej wyścigu kolarskiego Praga—Warszawa serdecznie witany na stadionie w Łodzi.

Polityka podżegaczy wojennych skazana jest na fiasko Marszałek Sokolowski o Dniu Zwycięstwa

MOSKWA (PAP). — Pierwszy wice minister sił zbrojnych ZSRR marszałek Związku Radzieckiego — Sokolowski, w artykule, ogłoszonym w „Prawdzie” z okazji czwartej rocznicy kapitulacji Niemiec hitlerowskich, nawiązując do historycznych zwycięstw armii radzieckiej w czasie wojny pisze:

„W toku ostatniej wojny armia radziecka wyzwoliła wiele narodów od tyranii faszystowskiej, umożliwiając im samym zdecydowanie o ustroju społecznym i państwowym. Przyczyniła się to do zwycięstwa sił demokratycznych w tych krajach i doprowadziła do likwidacji w nich reżimów reakcyjnych. Dzięki temu od obozu imperialistycznego odpadł szereg krajów, w których utworzono ustroj demokratyczny ludowej, gwarantujący zwycięskie budownictwo socjalizmu”.

Przechodząc do zagadnień wojennych, marszałek Sokolowski stwierdza:

„Naród radziecki realizuje 5-letkę powojenną w warunkach zastrzeżonej walki między obozem imperialistycznym a antyimperialistycznym. Oboz demokratyczny na czele ze Związkiem Radzieckim walczy o trwałe pokój i o bezpieczeństwo narodów, przeciwko antydemokratycznemu obozowi na czele ze Stanami Zjednoczonymi podżegającym do nowej wojny. Najbardziej jaskrawym świadectwem agresywnej polityki kół rządzą-

cych w Stanach Zjednoczonych pragnących zdobyć hegemonię nad światem jest pakt północno - atlantycki skierowany przeciw Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Polityka podżegaczy wojennych — kontynuuje marszałek Sokolowski — skazana jest na fiasko, ponieważ — jak powiedział tow. Stalin — „zbyt żywe są w pamięci narodów okropności niedawnej wojny; zbyt wielkie są siły społeczne, brońące pokoju, by uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli je przewyciężyć i zawrócić w kierunku wojny”.

Naród radziecki zdecydowanie i konsekwentnie realizuje pokojową politykę zagraniczną, demaskując agresywne plany wojenne imperialistów oraz jednoczy zwolenników pokoju i demokracji. W swej walce o pokój Zw. Radziecki opiera się na sile rosnącej potęgę gospodarczej kraju socjalizmu, na wzrastającej coraz bardziej jedności moralno - politycznej narodu radzieckiego.

„Radzieckie siły zbrojne — pisze w konkluzji marszałek Sokolowski — z godnością wykonały swój obowiązek w latach wielkiej wojny w obronie ojczyzny. Nie ulega wątpliwości, że również w przyszłości z honorem bronić będą interesów państwowych naszego kraju i z powodzeniem wykonają wszystkie zadania, jakie postawi przed nimi rząd radziecki, partia bolszewicka i tow. Stalin”.

Niezadowolenie wśród brytyjskiej klasy robotniczej z budżetu Crippsa i polityki rządu

ślającego politykę partii na następne 5 lat.

Rząd i władze partyjne zamierzały skoncentrować uwagę Kongresu na programie przedwyborczym i nie do puścić do obszerniejszej dyskusji na inne tematy. W tym też celu ograniczono ilość rezolucji, zgłaszanych przez okręgowe oddziały partii i związki zawodowe, postanawiając większą część czasu poświęcić przygotowaniu do wyborów, jednakże wobec oburzenia wywołanego weregach partyjnych przez budżet Crippsa, rząd i egzekutywa partyjna musiały skapitulować i uwzględnić w porządku dziennym Kongresu rezolucje, zgłoszone po marcowym terminie. Wśród kilkudziesięciu zgłoszonych dodatkowych rezolucji, znaczna większość dotyczy budżetu i zamrożenia płac. Inne występują przeciwko nieudolnie przeprowadzonej nacjonalizacji, zmniejszeniu programu budowy mieszkań robotniczych i ograniczeniu świadczeń społecznych. Szereg wniosków proponuje zastąpienie budżetu Crippsa nowym budżetem.

Duże wrażenie i niewygodną dla władz partyjnych sytuację wywołał

fakt, że okręg Gateshead zgłosił kandydaturę Zilliacusa na członka komitetu wykonawczego partii. W ten sposób wyborcy Zilliacusa protestują przeciwko odrzuceniu przez władze partyjne jego kandydatury do przyszłych wyborów parlamentarnych i przeciwko zamiarom usunięcia go z partii pracy.

U W A G A

POSIADACZE LOSÓW
LOTERII FANTOWEJ
„TYGODNIA OŚWIATY,
KSIAŻKI I PRASY”.

Dnia 12. V. 1949 r. tj. we czwartek wywołanie zostaje losowanie loterii fantowej dla posiadających jeszcze losy. Urny z losami stać będą przy Narodowym Banku Polskim na ul. Krakowskie Przedmieście od godz. 10 do 19.00 wieczorem.

Po tym terminie reklamacje nie będą uwzględnione.

Sekcja Imprezowa
Komitetu Obchodu
„Tygodnia Oświaty Książki
i Prasy”

W trosce o rozwój gazetki ściennych

W jednej z fabryk, gdzie swego czasu dyscyplina pracy pozostawiała wiele do życzenia i procent spóźniających się był znaczny — zapytałam, w jaki sposób udało się Komitetowi Partyjnemu i Radzie Zakładowej w stosunkowo krótkim czasie zlikwidować te szkodliwe objawy.

W odpowiedzi wskazano na... gazetkę ścienną.

— To nasz pomocnik — powiedział sekretarz Komitetu, Drukowaliśmy nazwiska spóźniających i takim to dla nich było wstydem, że przestali się spóźniać do pracy. Raz to nawet nasz dyrektor techniczny dostał się na łamy gazetki!

Innym znów razem, gdy w hucie szkła pytałam któregoś z robotników o wykonywane przez niego normy — wymieniwszy cyfrę, rozjaśnił się naraz dumnym uśmiechem:

— Jestem jednym z przodowników — powiedział. Nawet w gazetce mnie wymienili.

Wiele zakładów pracy przystąpiło również poprzez gazetki ściennie do walki z alkoholizmem. Nazwiska pracowników, przybywających do pracy w stanie nietrzeźwym, czy też pijących w godzinach pracy będą drukowane w gazetce ścienną — rozeszła się wieść. I skutek był natychmiastowy.

Potępienie ogółu towarzyszy pracy, lęk przed znalezieniem się pod pręgierzem opinii kolegów — jest bronią bardzo potężną. Toteż gazetka ścienna oddawać może wprost nieocenione usługi.

Ostatnio w Warszawie, w ramach tygodnia „Oświaty, Książki i Prasy“ otwarto w sali Stołecznej Rady Narodowej wystawę gazetki ściennych stołecznych zakładów pracy. I na tym żywym przykładzie najlepiej można się zorientować, co dają fabryczne gazetki ściennie, czego im jeszcze brak, jakie one być powinny.

Wiele gazetek popełnia ten błąd, że zbyt mało miejsca poświęca życiu swojego zakładu, zapominając je artykułami treści raczej ogólnej, które czytelnik znaleźć może w prasie codziennej. Celem gazetki ścienną — i o tym nie wolno zapo-

Zapowiedź wielkiej manifestacji w Berlinie

BERLIN (PAP). — Na dzień 12 maja w sektorze radzieckim Berlina zapowiedziana została wielka manifestacja pod hasłami „O porozumienie pokojowe“ i „O zjednoczenie Berlina i Niemiec“.

W manifestacji wezmą udział liczne organizacje demokratyczne Berlina, z Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności na czele.

Robotnicy francuscy walczą o swe prawa

PARYŻ (PAP). — Pracownicy giełdy paryskiej, zrzeszeni w generalnej konfederacji pracy, chrześcijańskich związkach zawodowych i Force Ouvriere, którzy rozpoczęli w poniedziałek akcję strajkową, wyśtosowali odezwę do pracowników giełd prowincjonalnych, nawołując ich do ogłoszenia strajku solidarnościowego.

Częściowy strajk pracowników gazowni i elektrowni w Paryżu trwa. Delegaci strajkujących pracowników odwiedzili premiera Queuille'a i przedstawili mu swe żądania.

W związku ze strajkiem w lotnictwie cywilnym wstrzymany został ruch samolotów na trasie Francja—Afryka francuska. Na linii Paryż—Londyn ruch odbywa się w skali ograniczonej.

W Bollene przystąpili do strajku robotnicy fabryki chemicznej w liczbie 500, żądający podwyżki płac. Również w niektórych zakładach przemysłu drzewnego i budowlanego lokalne organizacje CGT i chrze-

minąć — jest możliwe najwerniejsze odzwierciedlenie całości sytuacji zakładu pracy. Jego troski, zdołbycie, zwycięstwa, trudności — to, czym cieszy się i trapi załoga — znaleźć się powinno na łamach gazetki. Artykułki muszą być krótkie — gazetkę czyta się przecież na stojąco, nie mogą więc czytelnika nużyć. Ważną jest rzeczą, by pisało te artykułki możliwie jak najwięcej osób, by wszyscy pracownicy czuli się korespondentami swego pisma, które powinni informować o każdym — ich zdaniem — ciekawym i ważnym wydarzeniu w zakładzie pracy.

Niektóre zakłady pracy, pomimo, że mają naprawdę piękne osiągnięcia, jeśli chodzi o współzawodnictwo pracy, czy Czyn Majowy — nie potrafiły należycie uwypuklić tych swoich wysiłków i inicjatyw swoich przodowników w gazetce.

Wydawana przez jedną z fabryk gazetka posiada u dołu tablicę specjalną skrzynkę, przeznaczoną na korespondencje do gazetki. Jest to dobry pomysł aktywizowania załogi, zachęcenia jej do dzielenia się z redakcją gazetki swymi spostrzeżeniami. Im więcej korespondentów gazetka posiada, tym jest żywsza, tym wierniej odbija życie.

Przygotowania do IX Zjazdu Komunistycznej Partii CSR

PRAGA (PAP). — W Pradze oraz w innych miastach Czechosłowacji odbywają się okręgowe konferencje czechosłowackiej partii komunistycznej poświęcone omówieniu przygotowań do IX Zjazdu partii. W konferencjach biorą udział wybitni przedstawiciele czechosłowackiego życia politycznego, między innymi przewodniczący Zgromadzenia Narodowego dr John, wicepremier Siroky, minister obrony narodowej Swoboda, ministrowie Clementis, Kopecky i Cepicka, sekretarz generalny partii Slansky i liczni posłowie.

W wyniku obrad konferencji stwierdzono, iż masy pracujące Czechosłowacji zdążają wytrwale do socjalizmu. Dzięki ich doświadczeniu politycznemu wzmagają się ruch współzawodnictwa pracy a realizacja planu pięcioletniego postępuje pomyślnie naprzód.

W okręgu praskim działa w chwili obecnej 2 tysiące brygad przodowników i przodownic pracy. Zakłady przemysłowe tego okręgu ofiarowały państwu w formie oszczędności produkcyj-

Za dobre należy uznać gazetki takie, jak np. gazetka, wydawana przez jedną z przodujących warszawskich fabryk — fabrykę im. gen. Świerczewskiego, która w „Ostatnich wiadomościach“ poświęca sporo miejsca krytyce i samokrytyce. W formie dowcipnej, lekkiej, niekiedy utrzymanej w tonie kpiarskim, prowadzona jest tam walka z wszystkimi niedociągnięciami i śmiesznościami zarówno administracji, jak poszczególnych pracowników.

Wytykanie błędów w gazetce jest niezwykle ważne. Na błędach tych bowiem cała załoga uczy się, jak polepszyć pracę produkcyjną, jak rozwiązywać trudności i usuwać bóleczki zarówno całej załogi, jak i poszczególnych oddziałów, a nawet poszczególnych robotników. Krytyczny artykuł w gazetce — to ważna broń w podnoszeniu gospodarczym, bytowym i kulturalnym życia fabrycznego.

Organizacje partyjne, które dotąd nie zajęły się utworzeniem gazetki ścienną w swoim zakładzie pracy, powinny skorzystać z doświadczeń już istniejących i spowo- dować jak najszybsze ich zorganizowanie. Winny też udzielać jak najwięcej uwagi istniejącym gazetkom.

nych ponad 1 mild. koron jako dar z okazji IX Zjazdu partii komunistycznej.

Akcja pokojowa uchodźców polskich we Francji

PARYŻ (PAP). — Zarząd Główny Polaków, b. uczestników ruchu oporu we Francji, po wysłuchaniu sprawozdania ze Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, uchwalił rezolucję, w której podkreśla, że naczelnym hasłem wszystkich Polaków we Francji powinno być hasło: „wczoraj zwyciężyliśmy faszyzm, dzisiaj powinniśmy utrwać pokój“.

Zarząd wzywa Polonię Francuską do składania podpisów pod petycją pokojową Rady Narodowej Polaków we Francji do prezydenta Auriola oraz nawołuje do wzmacniania przyjaźni francusko - polskiej.

Analogiczne rezolucje zostały uchwalone przez prowincjonalne organizacje wychodźstwa polskiego w Comenry (departament Allier), w Corbell-Essennes (departament Seine-et-Oise), w Ostrieour (departament Nord) i w innych miejscowościach.

Federacja emigrantów polskich licząca 7 tysięcy członków, stwierdza w swej rezolucji: „przyłączamy się do obozu milionów ludzi walczących o

MOSKWA (PAP). — Uroczystości, obchody i zabawy ludowe w związku z IV rocznicą kapitulacji Niemiec rozpoczęły się na terenie Związku Radzieckiego już w wigilię dnia zwycięstwa tj. 8 maja. Ciepła wiosenna pogoda sprzyjała licznym imprezom, na których program składały się pogadanki okolicznościowe, pokazy filmów dokumentalnych z okresu wojny, zawody sportowe, kiermasze, tańce i zabawy ludowe.

O godzinie 12 w centrum Moskwy na placu Majakowskiego odbył się start tradycyjnego biegu sztafetowego ulicami śródmieścia z udziałem 600 sportowców.

Po południu piękne bulwary wzdłuż rzeki Moskwy zapełniły się dziesiątkami tysięcy wzdów, obserwujących wyścigi samochodowe i motocyklowe, w których zwycięstwo odniósł młody motocyklista Wytrecenko. Wieczorem ludność stolicy wesoło bawiła się w licznych parkach. Do późna w nocy trwały tańce i śpiewy na ulicach Moskwy.

W Leningradzie 2 tysiące sportowców wystartowało z historycznego placu Pałacowego do biegu sztafetowego szlakiem walk toczonych o przerwanie blokady miasta.

W Kijowie w ramach obchodu odbyło się uroczyste złożenie wieńców na mogile generała Watutina, którego oddziały wyzwoliły Kijów w listopadzie 1943 r.

utrzymanie pokoju. Potępiamy wszystkich tych, którzy gotowi są zniszczyć miliony istnień ludzkich“.

Zakończenie subskrypcji pożyczki odbudowy i rozwoju gospodarki ZSRR

MOSKWA (G). — Ministerstwo Finansów ZSRR ogłosiło komunikat:

IV Państwowa Pożyczka Odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR wypuszczona 3 maja 1949 r. na sumę 20 miliardów rubli została subskrybowana do dnia 8 maja włącznie na sumę 23.825.770 tys. rubli, a więc z przekroczeniem o 3.825.770

W bohaterskim Sewastopolu na szczycie góry Sapun — w miejscu najcięższych walk o miasto u podnóża Obelisku Zwycięstwa odbył się wiec z udziałem 25 tysięcy mieszkańców Sewastopola i marynarzy floty czarnomorskiej.

Akademie, obchody, zabawy ludowe i imprezy sportowe odbyły się również w Mińsku, Rydze, Baku, Nowosibirsku, Charkowie, Magnitogorsku, Frunzie i innych miastach Związku Radzieckiego.

W dniu 9 maja na ekranach radzieckich ukazał się nowy monumentalny film „Bitwa stalingradzka“. Tłumy ludzi gromadziły się przed kinami moskiewskimi, pragnąc obejrzeć film, osnuty na tle epopei stalingradzkiej.

Wieczorem na cześć dnia zwycięstwa, w Moskwie, stolicach Republik Związkowych a także w Kaliningradzie, Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie oddano 30 artylerijskich salw honorowych.

Udekorowanie żołnierzy czechosłowackich odznaczeniami polskimi

PRAGA (PAP). — W tych dniach 578 żołnierzom pierwszej armii czechosłowackiej, zostały wręczone polskie odznaczenia wojskowe, nadane im przez Prezydenta R. P. za udział w walce o wyzwolenie ziem polskich.

Uroczystość wręczenia odznaczeń przekształciła się w jaskrawą manifestację przyjaźni czechosłowacko-polskiej.

Kongres kobiet amerykańskich pod hasłem walki o pokój i prawa demokratyczne

NOWY JORK (PAP). — Zakończyły się tu obrady Kongresu Kobiet Amerykańskich, który wchodzi w skład Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych.

W obradach wzięło udział 147 delegatek oraz przeszło 120 obserwatorów i gości, reprezentujących kilkadziesiąt amerykańskich organizacji

postępowych.

Obrady Kongresu odbywały się pod hasłem mobilizacji kobiet amerykańskich do walki o pokój i prawa demokratyczne. W uchwalonych rezolucjach uczestniczki obrad wzywają kobiety amerykańskie do zjednoczenia swych wysiłków w celu „wzmocnienia poparcia dla ONZ, jako prawdziwego narzędzia pokoju“. Żądają umożliwienia powrotu do Polski i Związku Radzieckiego dzieci, porwanych w swoim czasie przez Niemców i pozostających dotychczas w Niemczech, i wysuwają żądanie zmiany decyzji Komitetu Politycznego Zgromadzenia Generalnego ONZ w sprawie stosunku do Hiszpanii frankistowskiej.

Uchwalona została także rezolucja żądająca wstrzymania procesu przeciwko przywódcom partii komunistycznej USA i skreślenia Kongresu Kobiet Amerykańskich z listy „organizacji wywrotowych“.

Nowa przewodnicząca Kongresu Muriel Draper oświadczyła, że Kongres przygotowuje własną listę „działaczy wywrotowych“, która wierać będzie nazwiska Amerykanów, usiłujących zniszczyć pokój i demokrację.

Notatnikas REPORTIERA

Migawki amerykańskie

MASZYNA DO ROZWODÓW

Członek Zgromadzenia Ustawodawczego stanu Nowada, Boak wysunął projekt ustawy o mechanicznej, automatycznej rozwodowości roz-
mysł ustaw stanowych roz-

wodu udziela się wszystkim, którzy mieszczą w tym stanie od 6 tygodni.

Boak zaproponował zastąpienie w tym celu maszyny własnej konstrukcji. W ciągu 40 dni kandydat do rozwoju du codziennie naciska guzik, utrwalający na papierze każdy dzień jego 6-tygodniowego pobytu w danym mieście. Następnie wkłada on do automatu 200 srebrnych dolarów i natychmiast maszyna wyrzuca świadectwo rozwodowe, grając je-

dnocześnie hymn „Boże, błogosław Amerykę“.

TORTY ZAMIAST „KIELBASY“ WYBORCZEJ

Niejaki Józef Penkala, mieszkaniec miasta Warren, który zgłosił swą kandydaturę do miejscowego zarządu miejskiego, w ciągu całej kampanii wyborczej własnoręcznie piekł torty i rozdawał wyborcom, którzy zgadzali się na niego głosować.

MALARZ TRUPÓW

W jednym z ostatnich numerów tygodnika „Times“ figuruje reprodukcja obrazu p. t. „Noga“ pędzla malarza amerykańskiego, Bluma, zamieszczonego w Bostonie. Obraz przedstawia odrąbaną nogę ludzką w ostatnim stadium rozkładu. Ulubionym tematem „twórczości“ tego malarza są trupy i preparaty prosektoryjne.

Zapytany o powód tak namiętnego zamilowania do tematyki makabrycznej, Blum odpowiedział, że tematyka ta „stanowi odbicie jego pesymistycznego poglądu na współczesne społeczeństwo amerykańskie“.

SZTANDAR AKADEMIIKA

Nr 26 (42)

Redaguje ZAMP

Rok III

Rozbudowuje się Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej

Każdy mieszkaniec Lublina przez niespełna 5 lat istnienia Państwowego Uniwersytetu mógł obserwować jego szybkie tempo rozbudowy. Od kilku zaledwie sal rozrósł się on do wielu gmachów i rozrost ten w 6-letnim planie inwestycyjnym przy bierze jeszcze na sile.

Gdy mówimy o rozbudowie nie mamy wyłącznie na myśli budowy nowych gmachów. Z tą kwestią łączy się ściśle inne. Ażeby na odciśnięcie zdrowia, rolnictwa, hodowli, przemysłu i nauczania młodzieży do starczy odpowiednią ilość fachowców należy powiększyć liczbę absolwentów, a tego dokonać można tylko wówczas, gdy zwiększy się ilość studentów na pierwszym roku studiów.

Dlatego też nasz uniwersytet zamierza na przyszły rok akademicki zwiększyć liczbę przyjmowanych na pierwszy rok. Zrealizowanie tego uzależnione będzie od szybkości rozbudowy gmachów uniwersyteckich.

Obecnie odbudowano z gruzów szkołę techniczną i oddano do użytku Wydział Rolnego duży gmach przy ul. Króla Leszczyńskiego. W krótkim też czasie zostanie wykończony gmach Stomatologii przy ul. Lubartowskiej. Następnym etapem pracy będzie budowa nowego gmachu akademickiego. Jest już sporządzony i zatwierdzony plan jak również przyznana na ten cel subwencja.

Prócz troski o wygodne mieszkania dla studentów uniwersytet dba również o zapewnienie im minimum bytu materialnego, by mogli spokojnie się uczyć i nie przeszkadzać sobie w studiach pracą zarobkową.

Stypendia, o jakie uczelnia wystąpiła się w Ministerstwach, obejmują 30 proc. studentów. Rozprowadzenie ich nastęrczało trochę kłopotu, ponieważ trzeba to było robić bardzo skrupulatnie, by otrzymali je tylko najbardziej potrzebujący.

Władze Uniwersyteckie otaczają szczególną opieką młodzież Kursów Przygotowawczych i Studium Wstępnego, ponieważ stanowi ona cenny element pod względem społecznym.

Drogą zwiększania dyscypliny pracy oraz rozbudzenia współzawodniczenia w nauce pragnie Uniwersytet podnieść poziom naukowy studentów. Natomiast przez rozwój organizacji ideowych, uaktywnienie Kół Naukowych i zbliżenie studentów do społeczeństwa, do ludzi, fabryk

i wsi, pragnie przysposobić ich do przyszłej pracy zawodowej.

Wysiłki studentów powinny iść w parze z wysiłkami profesorów. Przez 4 lata młodzież odczuła nerwowo po przeżyciach strasznych lat wojny i teraz normalnie może się zabrać do studiów. Należy również dbać o zdrowie, bo tylko choroba może stanąć na drodze najlepszemu nawet słuchaczowi. Umiejętnie rozkładać czas, by w niektórych okresach, np. przy końcu roku, nie

przemęcać się zbytnio, bo cóż da z siebie społeczeństwu lekarz, inżynier, czy nauczyciel, gdy sam będzie chory.

Sprawa nauki i sprawa zdrowia nie jest bynajmniej banalna i obcho dząca tylko samych studentów. Jest za nią odpowiedzialny przede wszystkim Uniwersytet, czy powierzona sobie młodzież potrafił nauczyć i wychować na zdrowych i świadomych swej roli w Państwie Ludowym obywateli.

ZAMP-owiec — to typ studenta naukowca i społecznika

Obecnie organizacja nasza stała przed nowym zadaniem tj. przed letnią sesją egzaminacyjną. Rola ZAMP-u nie ogranicza się jedynie do przodowania w pracy społecznej ale również do osiągnięcia jak najlepszych wyników w nauce. Solidne zdobywanie wiedzy powinno być ambicją każdego ZAMP-owca. W pierwszym okresie pracy organizacyjnej wysiłki nasze były skierowane na mobilizowanie kadry i tworzenie szkieletu organizacyjnych od Kół, Wydziałów, aż do Zarządu Okręgowego.

Pierwsze kroki były trudne, ale trudności zostały dość szybko przezwyciężone, tak, że członkowie mogli zabrać się do systematycznej pracy naukowej i organizacyjnej. ZAMP-owcy w ciągu ostatnich 5 miesięcy dokonali kontroli państwowych majątków ziemskich, Kół ZMP, wy-

głaszali referaty w fabrykach, obsługi uniwersytety ludowe, brali udział w akcji „H” itp.

W chwili obecnej przed każdym ZAMP-owcem stoi nie mniej ważne zadanie przodowania w nauce, ażeby po zdaniu egzaminów z nowym rokiem akademickim przystąpić do nowej pracy. Każdy ZAMP-owiec powinien reprezentować typ studenta naukowca i społecznika.

J. Iskierka

Medycyna dla bogaczy Jak wygląda pomoc lekarska w USA

W orędziu do Kongresu, wygłoszonym 22 kwietnia br. Truman mówił o sprawach pomocy lekarskiej w USA, oświadczył: „Obecnie już nie tylko biedni nie są w stanie płacić lekarzom wygórowanych honorariów — pomoc lekarska jest dostępna jedynie dla najlepiej sytuowanych grup ludności. Każdą chorobę podważa budżet przeciętnej rodziny amerykańskiej”.

Słowa Trumana miały świadczyć o tym, jakoby troską kół rządzących Stanów Zjednoczonych było usprawnienie społecznej służby zdrowia w USA.

W rzeczywistości jednak sumy asygnowane w ramach budżetu federalnego i poszczególnych stanów na służbę zdrowia — są znikome i nie pokrywają nawet 10% wydatków samej ludności na te cele. Ilość miejsc w szpitalach amerykańskich daleko odbiega od potrzeb ludności. Według oficjalnych danych, ani jeden ze Stanów Ameryki nie posiada niezbędnego minimum łóżek szpitalnych. Ponad 40% wszystkich okręgów USA w ogóle nie posiada szpitali miejskich, a w wielu okręgach nie ma ani jednego lekarza.

Według oficjalnych danych około 80% rodzin amerykańskich, nie jest w

Medycy w akcji masowych szczepień przeciwtyfusowych

W ciągu całego ubiegłego miesiąca trwała akcja masowych szczepień przeciwtyfusowych obejmując swym zasięgiem niemal wszystkie powiaty naszego województwa. Administracyjnie cała ta akcja spoczywała w rękach Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia i odpowiednich referatów Starostw Powiatowych, personel sanitarny natomiast stanowili medycy III i IV roku Wydziału Lekarskiego UMCS.

Każdy z kolegów mógł sobie wybrać dowolny powiat jako teren szczepień. Ja razem z dwoma kolegami wybrałem powiat biłgorajski. Z entuzjazmem powitałem biłgorajskie lasy iglaste, bagna, oraz piękne stare miejscowości z ich historycznymi zabytkami.

Każdy z nas zabrawszy ze sobą potrzebny sprzęt i szczepionki pojechał z Biłgoraja do gminy, którą miał obsłużyć.

Tajemnica powodzenia w pracy terenowej leży moim zdaniem w szybkim dostosowaniu się do miejscowych warunków. Bo osiągnąć istotny cel tej akcji tj. przeszczerpić jak największy procent mieszkańców danej miejscowości, należało iść ludzom pracy jak najbardziej na rękę. W praktyce wyrażało się to w szczepieniu ludzi od świtu do

późnej nocy, bo niektórzy wienczas tylko mogli przyjść.

Ze swego wyboru byłem zadowolony. Fakt, że w miejscowościach, w których szczepiłem panuje wlecz na epidemia tyfusu brzusznego i plamistego z jednej strony podnieca ciekawość młodego medyka, z drugiej zaś zagrzewał do ostrej walki z zarazą.

Muszę zaznaczyć z zadowoleniem, że władze administracyjne i w dużym stopniu nauczycielstwo chętnie spieszyli szczepić z pomocą.

Tym kolegom — przyszłym lekarzom, którzy jeszcze nie znali wsi polskiej, akcja szczepienia dała możność zapoznania się z jej warunkami i nie jednemu nasunęła pewne perspektywy zawodowe na przyszłość.

Pracowaliśmy jeszcze w przeddzień 1 maja, by przeszczerpić wszystkich zgłaszających się ludzi. I musimy przyznać, nie bez dumy, że w powierzonych nam miejscowościach przeszczerpiłmy od 70 do 80 proc. ludności. I to był nasz Czyn 1 Majowy. J. Tytus

Nowa struktura FPOS

W dniach od 10 do 12 kwietnia w Poznaniu odbył się zjazd II Rady FPOS, na którym delegaci poszczególnych ośrodków akademickich omawiali osiągnięcia i błędy w rocznej pracy tej ogólnostudenckiej organizacji.

Jak wszystkim wiadomo, członkami FPOS są Kola Naukowe, AZS-y, ZAMP i Bratnie Pomoc, które dotychczas pełniły funkcje Komitetów Środowiskowych.

Na zjeździe w Poznaniu II Rada postanowiła zmienić nieco strukturę FPOS, by w pracach tej organizacji mogła wziąć udział możliwie wielka ilość studentów. Podstawową władzą FPOS-u jest Kongres Studentów Polskich złożony z 200 członków delegowanych przez organizacje. Zbiera się on raz do roku. W okresie między zebrańmi Kongresu pełnomocna jest Rada Naczelna, a bieżące sprawy załatwia pracująca stale Prezydium Rady Naczelnej.

W środowisku lubelskim dokonano zmian w organizacji Komitetu Środowiskowego na zjeździe w dniu 22 maja, na którym zostanie wybrana Rada Środowiskowa złożona ze 100 osób. Rada ta analogiczna do Kongresu zbierać się będzie na zwyczajne zebranie raz do roku i ona będzie kompetentna w zasadniczych sprawach środowiskowych. Wylania ona również 20-osobowy Komitet Środowiskowy zbierający się minimum raz na 3 miesiące. Komitet ten wylania 7-osobowe prezydium. Członkowie prezydium załatwiają wszelkie bieżące sprawy FPOS i z tego tytułu będą pracowali codziennie w biurze FPOS przy ul. Hipoteczna 5.

Nowa struktura Federacji pomyślana jest tak, aby objęła pracę społeczną jak najszersze kręgi młodzieży akademickiej. Toteż członkami Rady Środowiskowej Komitetu jak również Prezydium mogą być tylko studenci, którzy nie są zaangażowani do pracy społecznej w innych organizacjach. Uniknie się w ten sposób dublowania pracy i wytworzenia typu „aktywisty” zapracowanego we wszystkich organach zjazdach studenckich i przez to zaniedbującego się w nauce.

FPOS oparty na szerokiej podstawie organizacji studenckich zgrupuje wokół swych prac szeregi rzesze akademików i poprowadzi ich do przyszłej nowej organizacji, do Związku Studentów Polskich.

Czy wiecie że...

Zarządy Uczelniane ZAMP przy UMCS-ie i KUL-u otrzymały kilkaset tomów książek z zakresu wiedzy marksistowskiej i wiedzy o Polsce współczesnej.

Biblioteczki mieszczą się w lokalach Zarządów Uczelnianych i książki mogą być wypożyczone członkom w godzinach od 13 do 15 codziennie na UMCS-ie, a w poniedziałki i soboty na KUL-u.

... 13 maja o godz. 17 w sali Collegium Anatomicum odbędzie się walne zebranie Koła Medyków.

Na zebraniu tym zostanie odczytane sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu i wybrany nowy.

Członkowie proszeni są o jak najliczniejsze przybycie.

... Z dniem 7 maja skończyły się na UMCS-ie zebrania wyborcze do Zarządów Kół ZAMP-u. Obecnie robi się przygotowania do wyborów Zarządów Wydziałowych.

Członkami Zarządów zostali wybrani ludzie cieszący się zaufaniem ogółu. Były to pierwsze wybory w ZAMP-ie i świadczą one o silnym zespoleniu się młodzieży w jednej organizacji.

List z Czechosłowacji

Zarząd Uczelniany ZAMP-u przy UMCS nawlazał swego czasu kontakt ze studentami uniwersytetu Masaryka w Brnie. Niedawno otrzymał od nich list następującej treści:

„Droży przyjaciele!

Przepraszamy Was bardzo, że nie mogliśmy przyjechać w umówionym terminie. Napiszcie nam, czy możemy przyjechać trochę później.

Pragniemy bardzo zapoznać się z życiem Waszego Uniwersytetu i nawlazać z Wami współpracę. Wzajemna wymiana skryptów i książek naukowych zapozna nas ze zdobyciami Waszej nauki”.

Jako odpowiedź wystosował do nich Zarząd Uczelniany serdeczny list ponawiając swoje zaproszenia do Lublina i podając im najdogodniejszą trasę kolejową łączącą Brno z Lublinem.

Spółdzielnia Wydawnicza przy FPOS-ie

Jutro, tj. dnia 12 maja zostanie załączona Spółdzielnia Wydawnicza przy FPOS-ie. Członkami tej spółdzielni będzie stowarzyszenie „Bratnia Pomoc” i Kola Naukowe UMCS-u, gdyż KUL dotychczas nie zadeklarował swojej współpracy.

Spółdzielnia zajmie się wydawaniem tanich skryptów i książek dla studentów. Jej wyższość nad dotychczasową działalnością sekcji wydawniczych poszczególnych kół polega na tym, że będzie ona dysponowała odpowiednimi funduszami, odpowiednim sprzętem i siłami fachowymi.

Planowanie wydawnictw pozostawia się nadal inicjatywie Kół Naukowych i one będą decydowały, jakie wydawnictwa są najbardziej celowe i potrzebne dla studentów da-

nego Wydziału. Spółdzielnia wykorzystywała ten materiał, a ponieważ dysponować będzie kredytami dostarczą studentom w odpowiedniej ilości książki i skryptów po niskich stosunkowo cenach. W skład Zarządu i Rady Nadzorczej Spółdzielni wchodzić będą studenci. Siłami fachowymi mogą być płatni pracownicy.

Spółdzielnia otworzy na Uniwersytecie kiosk, a w przyszłości własny sklep na mieście. Obecnie nie można o tym myśleć, gdyż potrzebny jest Spółdzielni przede wszystkim lokal na biuro i powielarnię. Mamy nadzieję, że kompetentne w tych sprawach Władze ocenią potrzebę takiej spółdzielni i przyjdą studiującej młodzieży z pomocą.

Pomyślnie kontraktuje trzodę chlewną i rozprowadza materiały budowlane G.S. w Tyszowcach

(zu) — Gminna Spółdzielnia SCh. w Tyszowcach rozwija się pomyślnie. Świadczą o tym 2 nowe sklepy, tekstylny i żelazny, nie licząc sklepu towarów mieszanych, który istniał już dawniej.

W ramach akcji Odbudowy Wsi, spółdzielnia zakupuje i rozprowadza materiały budowlane nie tylko między ludność miejscową, ale także i dla innych gmin jak Miętkie, Telatyn i Poturzyn w pow. hrubieszowskim, gdyż tamtejsze spółdzielnie prosperują słabiej. Spółdzielnia prowadzi na wysoką skalę akcję skupu zboża jaj, rzepaku, trzody chlewnej i bydła rogatego.

Spółdzielnia może poszczycić się ładnymi osiągnięciami w ramach akcji „H”. W miesiącach marcu i kwietniu zakupiono ogółem 146 tys. kg. trzody, podczas gdy w planie było przewidzianych 56 tys. kg. Akcja „H” znalazła również należyte zrozumienie wśród mieszkańców gminy, którzy zakontraktowali 878 sztuk trzody chlewnej zamiast 590 przewidzianych w planie. W ramach kontraktowania udzielono najbiedniejszym 50 zaliczek na zakup prosiąt w wysokości 300 tys. zł. Akcja kontraktowania trwa w dalszym ciągu i przybiera na sile.

Do rozwoju spółdzielni przyczyniło się znacznie założenie własnej betoniarni dwóch filii w Czartowcu i Sobolu, oraz za gospodarowanie resztówek. W najbliższym czasie projektuje się otwarcie dwóch nowych

sklepów w Przewalu i Wojciechówce, piekarni, masarni oraz cegielni. Ponieważ w powiecie tomaszowskim jest prowadzona odbudowa wsi po zniszczeniach wojennych założenie nowej cegielni ułatwi nabywanie materiału budowlanego najbliższej okolicy.

Z Tygodnia Oświaty

Doroczna wystawa książki w Łukowie

(ak) — Tegoroczna wystawa książki w Łukowie, zorganizowana przez Pow. Bibliotekę Publiczną w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy jest poświęcona twórczości Adama Mickiewicza. Ekspozycja mieszcząca się w 3 salach urządzonych ze znanstwem i dużym smakiem. Na imponującą całość złożyły się nie tylko bogate zbiory ekspozatów, ale i ładna oprawa artystyczna z kwiatów, draperii, papieroplastyki i ceramiki ludowej. Na wystawie znajdują się cenne pierwodruki utworów poety od pobytu w Wilnie, przez Moskwę, Drezno, Łódź, Paryż, oraz późniejsze wydania z różnych lat i miejsc popularne i luksusowe, ze wspinałymi „Panem Tadeuszem” in folio z planszami Andriollego na czele. Wystawa w Łukowie jest doskonałą okazją nie tylko dla młodzieży ale nawet dla bibliofilów i wątpić nie można, że miasto i wieś będą ją tłumnie zwiedzały. W jednej z sal ustawiono kiosk literatury marksistowskiej i współczesnej prasy,

Nowa linia wysokiego napięcia

(mj) — Elektrownia zamojska zo stanie wkrótce połączona bezpośrednio linią wysokiego napięcia z elektrownią w Stalowej Woli. W roku bieżącym plan elektryfikacyjny II Podokręgu ZEOL-u przewiduje budowę odcinka linii Szczepieszyn — Frampol. Nowa linia pozwoli elektrowni zamojskiej robić przerwy w dostawie prądu bez uszczerbku dla odbiorców, gdyż rezerwa będzie stanowił prąd ze Stalowej Woli a tym samym zwiększy i usprawni pewność ruchu sieci.

Nagrody dla plantatorów buraka cukrowego

(jp) — Onegąd odbyło się w świetlicy Pow. Zarządu Gminnych Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Zamościu, zebranie plantatorów cukrowni „Klemensów”, premiowanych za najwyższy plon buraków cukrowych, osiągnięty w kampanii 1948/49. Na podkreślenie zasługuje fakt, że spośród 400 premiowanych większość, bo 365 nagród, przypadło w udziale chłopom małorolnym, posiadającym 5 ha ziemi ornej. 34 nagrody otrzymali gospodarze posla-

dający od 5 — 15 ha ziemi ornej. Ponadto przyznano premie pieniężne majątki PGR w Jarosławcu i Ośrodkowi Gm. Spółdzielni S. Ch. w Mokrem. Premie główne wynoszą po 30, 20 i 10 tys. zł, zaś pozostałe sięgały tysiąca zł.

102 tys. na CDM z pow. łukowskiego

(ak) — W pow. łukowskim uzyskano ze zbiórki na Centr. Dom Młodzieży 102 tys. zł. Z miast tego powiatu na pierwsze miejsce wysunął się Łuków, w którym zebrano 42 tys. zł, a drugie Stoczek — który wpłacił 19 tys. zł.

Film radziecki w Tyszowcach

(zu) — Dnia 3 maja br. odwiedziło miasteczko Tyszowce kino objazdowe, wyświetlając na dwóch seansach w Domu Ludowym film radziecki „Moja miła” przy przepelnionej widowni.

Odpowiedzi korespondentom

(em — Chełm) — Ofertę przyjmujemy. Proszę nadsyłać korespondencję, a po miesiącu próbnym otrzymanie legitymację korespondenta. Za rzeczy drukowane uścimy honorarium.

Czytajcie prasę PZPR

Chłopska zagroda wzorem czystości

(rz) — Do naszej redakcji wpłynęło pismo Komisji Kontroli Podatków z pow. krasnostawskiego z prośbą o zamieszczenie notatki, iż w czasie swej pracy w terenie, członkowie komisji napotkali na wzorowo utrzymane podwórze gospodar-

skie we wsi Gorzków, pow. krasnostawski. Należy ono do rolnika Franciszka Ślusarskiego, a wzorowy porządek, panujący w tej zagrodzie gospodarskiej powinien stanowić przykład dla innych gospodarzy z okolicy.

stowskiej i współczesnej prasy, również bogato zaopatrzone w ekspozaty, które zachęcają zwiedzających do zakupu cennych dzieł.

Otwarcia wystawy dokonał 4 hm. starosta powiatowy ob. Wróblewski w obecności przedstawicieli Pow. Komitetu PZPR, Pow. Rady Narodowej i burmistrza miasta Łukowa.

WYSTAWA „KSIĄŻKA W SŁUŻBIE SPOŁECZEŃSTWA” W BIAŁEJ

(ls) — Pow. Komitet Obchodu Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w Białej Podlaskiej zorganizował w sali „Pod wieżą” wystawę pod hasłem: „Książka w służbie społeczeństwa”. Wśród szeregu efektownych stoisk zwracały uwagę „Mickiewicz-Słowacki — Chęć i „Książka piękna”, oraz książki z napisem „To twoje dzieło czytelniku”. Wystawę zwiedziły liczne rzesze publiczności i wycieczki. Obejrzały ją uczniowie ze wszystkich szkół podstawowych i średnich w Białej. Przeciętna dzienna ilość zwiedzających wynosiła 1.500 osób.

„TAKA JEST SŁOWA MOC”

(ls) — Pod tym hasłem urządziła młodzież ze szkół średnich w Białej Podlaskiej piękny wieczór literacki. Złożyły się nań pieśni i recytacje utworów Mickiewicza oraz oryginalny „Sąd nad Latarnikiem” —

Zakończył się on uniewinniającym wyrokiem dla bohatera znanej noweli Sienkiewicza. Wielkim powodzeniem u publiczności cieszył się polonez z Pana Tadeusza, a poszczególne punkty programu zreczenie powiązała w całość konferansjerka E. Zawadzkiej.

1.500 OSÓB NA WIECZORZE LITERACKIM W BIŁGORAJU

(lj) — W czasie Tyg. Oświaty otwarto w Biłgoraju wystawę książki i prasy oraz odbył się wieczór literacki, na którym wygłosił prelekcję znany wspólny literat Koźniewski. Wyслуchało jej z wielkim zainteresowaniem 1.500 osób — liczbą słuchaczy jak na Biłgoraj olbrzymia.

ODWIEDZINY PISARZA W CHELMIE

(em) — W związku z akcją propagowania oświaty i książki Kazimierz Koźniewski przybył również do Chełma, gdzie wygłosił prelekcję i odczytał fragmenty z niewydanej jeszcze książki „Oszustwo się oplaca”. Po odczycie wywiązała się dyskusja pomiędzy słuchaczami a autorem.

Kto ma milionera w rodzinie - To go bieda nie ubodzie!

A najlepiej mieć samemu milion. Dlatego śpiesz po los nowej 56-tej Loterii Klasowej, która przyniesie nam 16 wygranych po milionie i jedną 3-milionową. Łączna kwota wygranych 237 milionów zł. Ciągnięcie I klasy już 21 MAJA.

Lubelska Spółdzielnia Metalowców

»WSPÓLPRACA«

z odpow. udziałami

W LUBLINIE, UL. BYCHAWSKA NR. 7
Tel. 40-95

wykonuje narzędzia i maszyny rolnicze
oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres
ślusarstwa mechanicznego i budowlanego

1133 K

WYROBY POWROZNICZE

poleca hurtowo

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Rękodzielczego

„WŁÓKNO KRAJOWE”

Lublin, ul. Probostwo 4 tel. 38-90. 1151 K

ODPADKI

skupuje

PAŃSTWOWA ZBIORNICZA WOJEWÓDZKA

Lublin, ul. Wspólna Nr 19 tel. 34-31, 27-95.

1150 K

Polska Wytwórcza Spółdz. Tala nr wiecka

Rok założenia 1934.

Przyjmuje zamówienia

w zakresie krawiectwa męskiego
z powierzonych materiałów.

1152 K

DLA SWIATA PRACY

S Z Y J E

Spółdzielnia »Przełom«

TANIO, SOLIDNIE I SZYBKO

Lublin, ul. M. Buczka 37

Tel. 37-33

1132 K

Spółdzielnia Farmaceutyczna

Z odpow. udz. w Lublinie, Narutowicza 13

Hurtowa sprzedaż leków dla aptek, szpitali

i przedsiębiorstw społecznych

o r a z

Plantacji Ziół Leczniczych Szczekarków

poczta Wilków n/Wisłą

1149 K

Spółdzielnia Budownictwa Miejskiego »SAMOPOMOC«

Oddział w Lublinie ul. Krak. Przedmieście 36
zatrudni natychmiast

4-ch techników budowlanych, 3 kasjerów,
3 maszynistki w terenie,
1 kęjera, 1 kierownika działu finansowego,
referenta elektrycznego w Lublinie.

Reflektujemy na siły rutynowane. Warunki według
umowy zbiorowej. 1159 K

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO - SPRZEDAŻ

KUPIĘ większą lodówkę
w dobrym stanie, Wiado-
mość Internat, Ogrodowa
Nr 14. 1134 G

ROZNE

W KWIETNIU br. Dzi-
kowską Stanisław głucho-
niemy bez dowodów po-
jechał do Łęczny i zagi-
nął. Ubrany był w mun-
dur kolejowy spodnie zie-
lone wojskowe. Ktoś
coś wiedział o nim proszo-
ny powiadomić Milicję.
1153 G

URZĄD Wojewódzki za-
wiadamia, że Wojewoda
Lubelski orzeczeniem z
dnia 20. IV. 1949 r. L.
AC. - II - 1/279/49 zmienił
nazwisko i imię Korman
Chai-Blumy, córki Ela i
Cyrli z domu Fiszman,
urodz. dnia 15. IV. 1930
r. w Lublinie, obecnie za-
mieszkałej w Lublinie
przy ul. Przechodniej Nr
1 na nazwisko i imię Kor-
man Halina. 1141 G

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda
Lubelski orzeczeniem z dnia 25. IV. 1949 r. L. AC.
II-1/487/49 zmienił nazwisko Szpyrki Teodora, sy-
na Andrzeja i Katarzyny z Bidniuków, urodz. dn.
20. II. 1907 r. w Cichoburzu, gm. Mieniany, pow.
hrubieszowskiego, obecnie zamieszkałego w Woli
Korybutowej, gm. Siedliszcze, pow. chełmskiego
na nazwisko „Różański”. 1136 G

PROSZENI

są o podanie
swoich adresów do Redak-
cji „Sztandaru Ludu” Lu-
blin — świadkowie, któ-
rzy byli obecni katastro-
fy samochodowej 23 paź-
dziernika 1947 pod Ryka-
mi spowodowanej przez
rowerzystę. 1143

URLOPOWICZE! Pamię-
tajcie ubezpieczyć swe
mienie od ognia, kradzie-
ży i rabunku. Składka
roczna wynosi 3 złote
od 1000 złotych sumy
ubezpieczenia. Zgłosze-
nia przyjmują Inspekto-
raty Powiatowe PZUW.
1076 K

ZGUPY

ZGUBIONO kartę reje-
stracyjną wydaną przez
RKU Lublin — Powiat
na nazwisko Wilkowiński
Wacław zamieszkały we
wsi Władysławowie gmi-
na Krzczonów. 1145 G

UNIEWAŻNIAM zgubio-
ną kartę rejestracyjną
wydaną przez RKU Kraś-
nik na nazwisko Baran
Jan, Studziawki, 1137 G

ZGUBIONO dowód z ko-
misji rejestracyjno - le-
karskiej wydany przez
RKU Zamość na nazwisko
Dyrda Edward. 1144

ZGUBIONO kartę reje-
stracyjną wydaną przez
RKU Zamość na nazwi-
sko Tymczak Jan syn Ja-
na rocznik 1924 zamiesz-
kały w Szczepieszynie,
przedmieście Blonie, pocz-
ta Szczepieszyn. 1138 G

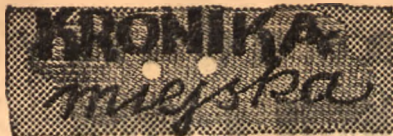
ZAGUBIONO kartę reje-
stracyjną wydaną przez
RKU Zamość na nazwi-
sko Wiśniewski Stanisław
urodz. 1920 r. zamieszka-
ły Wąrzę, powiat Hrubie-
szew. 1139 G

UNIEWAŻNIAM zgubio-
ną kartę rejestracyjną
wydaną przez RKU Za-
mość na nazwisko Psze-
niczka Tadeusz zamiesz-
kały w Posadowie, gmina
Telatyn, powiat Toma-
szów. 1140

UNIEWAŻNIAM zgubio-
ny indeks Nr 646 wydany
przez KUL na nazwisko
Marciszewski Franciszek,
zamieszkały w Lublinie,
ul. 1 Maja 14. 1142

ZGUBIONO dowód z ko-
misji rejestracyjno - le-
karskiej wydany przez
RKU Zamość na nazwisko
Dyrda Edward. 1144

UNIEWAŻNIAM się zagi-
nione dokumenty: 2 e-
gzemplarze umowy o na-
ukę rzemiosła fryzjerskie-
go, legitymację uczniow-
ską, zaświadczenie Jed-
nostki Wojskowej 2153 i
metrykę urodzenia na na-
zisko Michlewskiego
Władysława. 1145



ZEBRANIE TOWARZYSTWA GLEBOZNAWCZEGO

W czwartek, dnia 12 bm. o godz. 19 w sali wykładowej UMCS przy ul. Króla Leszczyńskiego 9 odbędzie się zebranie lubelskiej Sekcji Facho wej P. Tow. Gleboznawczego z referatem prof. dr. W. Matuszkiewicza pt. „Nowsze poglądy na biologię torfowisk”. Goście mile widziani.

WZNOWIENIE PORANKÓW MUZYCZNYCH

W nadchodzącą niedzielę, dn. 15 maja o godz. 12, odbędzie się w Domu Żołnierza poranek muzyczny Filharmonii z cyklu „Historia muzyki symfonicznej”. Program, objaśniony prelekcją, zapowiada muzykę „Młodej Francji” (Debussy, Franck, Ravel, Chabrier). Jako solistka wystąpi utalentowana pianistka Barbara Muszyńska.

DOKOŃCZENIE LOTERII TYGODNIA OŚWIATY

Komitet Obchodu Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy zawiadamia posiadaczy losów loterii fantowej „Tygodnia”, że dalsze ciągnięcie loterii, która ze względów technicznych została w dniu 8 bm. przerwana, odbędzie się w dniu 12 bm. w czwartek, w godz. od 10 do 19 na rogu ulic: Krak. Przedm. i 3-go Maja (przed Nar. Bankiem Polskim). Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

WIECZÓR AUTORSKI MŁODYCH LITERATÓW

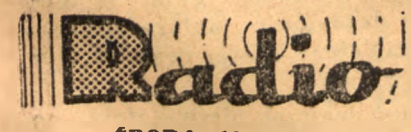
W środę, dnia 11 maja br. o godz. 18-iej w sali 29 KUL staraniem Związku Literatów Polskich w Lublinie odbędzie się wieczór autorski młodych literatów: Zbigniewa Jakubika i Zbigniewa Kościńskiego. W programie wiersze i proza. Utwory odczytane zostaną przez uczniów Szkoły Dramatycznej: Wiktora Eysymonta i Wojciecha Siemiona.

PODZIĘKOWANIE

Komitet Obchodu Święta Ludu Pracy 1-szo Majowego RSW „Prasa” Oddział w Lublinie, dziękując firmie Edward Krak przy ul. 5-to Duskiej Nr 12 za obywatelski czyn bezinteresownego wypożyczenia różnych naczyń w kompletach po 80 sztuk na urządzenie wspólnej herbatki dla pracowników tejże instytucji.

Dokąd dziś idziemy?

KINA
 „APOLLO” — Wielka nagroda godz. 15.30, 17.45, 20.15.
 „BAŁTYK” — Cygański tabor (prod. radz.) godz. 16, 18, 20.
 „RIALTO” — W pogoni za mężem (amer.) godz. seansów: 15, 17.30, 20.
TEATRY
TEATR MIEJSKI:
 „Tu mówi Tajmyr...” g. 20
TEATR MUZYCZNY:
 „Król włóczków” g. 19.30



ŚRODA, 11 maja
 Wiadomości: 6.00, 7.00, 12.00, 17.00, 18.45, 21.00, 23.00.
 Wszelchnica: 20.00.
 5.20 Koncert dla świata pracy.
 6.55 Szkolna gazeta radiowa, 11.40 Audycja szkolna. 12.30 Koncert dla szkół. 15.30 Słuchamy muzyki. 15.55 Młodzież amatorzy muzyki przed mikrofonem. 16.20 Józef Haydn — „Kompozytor dnia”. 17.15 Szóstka koncertów. 17.45 Poradnik językowy. 18.15 Koncert rozrywkowy. 19.00 Festiwal muzyki ludowej. 21.40 „Daleko od Moskwy”. 22.00 Koncert Chopinowski. 23.10 Polska muzyka kameralna.

Zobowiązania na cześć Kongresu Zw. Zaw. napływają bez przerwy

Pracownicy 3 Odcinka Drogowego DOKP w Lublinie na naradzie wytwórczej w dniu 4 bm. podjęli dla uczczenia Kongresu Zw. Zaw. uchwałę zaoszczędzenia w ciągu miesiąca ma ją przy realizacji planu pracy ogółem 83 dniówek co stanowi równowartość 45.650 zł. Zobowiązanie ma być wykonane w terminie do dn. 25 bm.

Kolo Bezpieczeństwa i Higieny Pracy przy Lubelskich Za-

Kolejarz - nowator tow. A Jaros

Pracownik Lubelskiej DOKP tow. A. Jaros przedłożył Komisji Techniczno - Ekonomicznej do oceny obrotnicę przenośną dla kolei wąskotorowych, opracowaną wedle własnego pomysłu. Obrotnicę tę cechuje znaczna lekkość (47 kg) i dogodność zastosowania na kolejach PKP. Umożliwia ona szybkie i łatwe nastawianie ciągnika motorowego (nie posiadającego podnośnika) w żądanym kierunku jazdy. Również przy przewożeniu podkładów, żwiru, tłuczni, ziemi itp. materiałów umożliwia ona szybkie usunięcie wózka z toru, oszczędzając sił ludzkich przy ustawianiu na torze i usuwaniu z niego wózków roboczych i drezyn. Obrotnica Jarosa daje więc w sumie podwyższenie wydajności pracy ludzkiej, zmniejszając równocześnie zużycie taboru kolejowego.

Komisja Techniczna DOKP po rozpatrzeniu projektu ob. Jarosa uznała jego praktyczność i postanowiła przesłać go do zatwierdzenia przez Komisję Techniczną Ministerialną. (K. F. 176).

Rośnie sieć zakładowych kas zapomogowo-pożyczkowych

Zgodnie z instrukcją OKZZ wszystkie Zarządy Związkowe przystąpiły do zorganizowania kas zapomogowo-pożyczkowych w zakładach pracy. Reorganizacja istniejących dotychczas kas samopomocowych będzie ukończona w bieżącym miesiącu. Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych ma już przeorganizowanych 20 kas z ogólną ilością 2.824 członków. Zw.

Pracownicy Centrali i IV Podokręgu ZEOL-u na zebraniu ogólnym w dniu 3 bm. uchwalili na cześć Kongresu Zw. Zaw. zaoszczędzenie w bieżącym miesiącu 1334 roboczo - godzin, stanowiących równowartość 103,761 zł. (zb)

Pracownicy Centrali i IV Podokręgu ZEOL-u na zebraniu ogólnym w dniu 9 bm. uchwalili wykończyć w terminie do dnia 20 bm. boisko sportowe Spółdzielni przy ul. Zabiej oraz oddać bezpłatnie na cały czas trwania Kongresu wraz z materiałami pędnymi i obsługą — 1 autobus 35-osobowy do dyspozycji Lubelskiej OKZZ.

Ponadto włączając się do akcji upowszechnienia czytelnictwa zebrani postanowili, że każdy odda do biblioteki spółdzielni wszystkie posiadane książki beletrystyczne i te z nauki, które nie są im niezbędne do stałego użytku.

Ambasador Bułgarii w Lublinie

Dziś wieczorem przyjeżdża do Lublina ambasador Bułgarii Kozovsky, któremu towarzyszyć będzie attache prasowy przy ambasadzie w Warszawie dr. Kujew.

Ambasador Kozovsky przybywa do naszego miasta specjalnie by wziąć udział w akademii ku czci poety i rewolucjonisty bułgarskiego Christo Botewa, urządzanej w dn. 12 bm. staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Bułgarskiej. Goście bułgarscy będą podejmowani przez wojewodę lubelskiego tow. Dąbka i przewo-

dniczącego WRN tow. Czugałę. Ambasador zwiedzi zabytki naszego miasta oraz Muzeum na Majdanku. Wieczorem ambasador Kozovsky będzie obecny w Teatrze Miejskim na przedstawieniu sztuki pisarzy radzieckich K. Isajewa i A. Galicza: „Tu mówi Tajmyr”.

Walka z analfabetyzmem została ujęta w system planowy

W ślad za ustawą o zwalczaniu analfabetyzmu z dnia 7 kwietnia br. ukazało się na początku maja zarządzenie o społecznych organach walce z analfabetyzmem wydane przez

Wstępne prace na terenach przyszłej wystawy

Na błoniach przy „Nowej Drodze”, przeznaczonych na urządzenie parkowego terenu stałych wystaw dla miasta i województwa, podjęto już pierwsze prace wstępne. W toku są pełne sondowania terenu, celem zbadania gleby i podglebia.

I rata daru Warszawy na Ratusz lubelski

Sekretariat Rady Naczelnej Odbudowy Stolicy zawiadomił Zarząd Miejski, że już przekazał na jego rachunek sumę 3.458.385 zł. przyrzeczoną z tytułu wpłaconych ponad plan w roku 1948 składek Lubelski czynny na Społ. Fundusz Odbudowy Stolicy, a przeznaczoną na wykończenie zabytkowej wieży naszego Ratusza i jego portalu wraz z cokołem.

pełnomocnika Rządu w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty.

Zarządzenie to określa bliżej skłód organów społecznych i ich zadania. Czynnikiem koordynującym wśród prac władz szkolnych, partii politycznych, organizacji społecznych są Wojewódzkie, Powiatowe i Gminne Komisje Społeczne, zaś w skali państwa Centralna Komisja Społeczna do zwalczania analfabetyzmu działająca przy pełnomocniku Rządu.

Do najważniejszych zadań Komisji należy opracowanie planu całej akcji, ustalenie potrzeb dotyczących środków materialnych oraz kadry fachowych do prowadzenia kursów początkowego czytania i pisania. Do zadań tych należy również organizowanie kontroli pracy i wyników, opieka nad byłymi analfabetami przez włączenie ich do akcji czytelniczej oraz czuwanie nad aktywnością organów stopnia niższego.

Funduszami przyznanymi na walkę z analfabetyzmem dysponuje centralnie pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem, który może zlecić dysponowanie funduszami pełnomocnikom wojewódzkim i powiatowym.

G. 8

Obleżony sklep

Pisaliśmy już parokrotnie o niedogodnościach systemu sprzedaży w sklepie detalicznym Hurt. Przem. Skórzanego na Krak. Przedmieściu („Bata”). Niestety, niewiele to pomogło. Przy sprzedaży w wolnym handlu tenisówek dostanie się do sklepu jest poważnie utrudnione, gdyż jest on stale obleżony przez mrowie amatorów tego „chodliwego obuwia”. Na chodniku milicjant, a we drzwiach pracownik sklepu reguluje ruch.

Pragnący kupić w tym sklepie obuwie innego rodzaju na legitymację związkową (na wystawie widać piękny wybór) nie może się docisnąć do owej „drugiej lady” — przy której sprzedaje się tamto obuwie, bo wejście jest tylko jedno. Czekanie w tasimcowym ogonku, składającym się w olbrzymiej większo-

ści ze spekulantów, którzy kupiony towar odsprzedają potem z zyskiem w halach targowych, i przepychanie się siłą do sklepu zniechęca czło wieka pracy do kupna. Nie ma on na to ani czasu, ani siły po przepracowanym całym dniu roboczym. Patrzyć więc tylko przez szybę na obiekt swych pożądań na wystawie i odchodził rozgoryczony na system sprzedaży w Centrali Przemysłu Skórzanego.

Czy nie nasuwa się tu wniosek, że sprzedaż tenisówek w wolnym handlu winna się odbywać w oddzielnym, specjalnie na ten cel przeznaczonym punkcie zbytu? Wejście do sklepu „Bata” zostałoby wówczas od blokowane i świat pracy miałby wreszcie udostępnione kupno obuwia, które jest rezerwowane przecież tylko dla niego.

»Tu mówi Tajmyr!...« w Teatrze Miejskim w Lublinie

dzieciach, daleki półwysep syberyjski, leżący za kołem podbiegunowym — jest osią tematyczną sztuki. Akcja jednak odbywa się w Moskwie, w pokoju na 13 piętrze hotelu „Moskwa”.

Przypadkowi noclegowicze w pokoju hotelowym entuzjasta i delegat Tajmyru — Dziuzikow, pszczerlarz Baburin, geolog Griszka i dyrektor starożytnej filharmonii Kłirpcznikow, postanawiają pomóc sobie wzajemnie. Ponieważ Dziuzikow musi czekać na telefon z Tajmyru pozostali zatawiają jego sprawy w różnych instytucjach Moskwy. Natomiast Dziuzikow pomoże innym: wyreczy dyrektora filharmonii, który nie lubi śpiewu, boi się najścia wielbicielki sztuki śpiewaczej i unika despotycznej żony. wyperswaduje wnucze Ba-

burina, że nie może być przyjętą do filharmonii i ulatwi Griszce — geologowi spotkanie z ukochaną.

Tak zawiązana akcja staje się źródłem różnych nieporozumień, qui pro quo, sytuacji śmiesznych a zarazem pouczających.

Na komedii „Tu mówi Tajmyr” znać wpływy odbytej niedawno w Związku Radzieckim wielkiej dyskusji o wypaczeniach w literaturze i teatrze.

Literatura i sztuka radziecka odrzuca wszelką bezideowość i naleciałość drobnomieszczańskiej ideologii, służącej imperialistycznej teorri kosmopolityzmu. Natrętny „człowiek w kraciastym palcie” — uosobienie tych tendencji zostanie w sztuce przepędzony, a śpiewaczka śpiewająca pieśń zaczynającą się od słów „Ja tobie już nic nie powiem” — nie ma już właściwie nic do powiedzenia. Sentymalnie - drobnomieszczańska pieśń przeciwstawiona jest nowej, pięknej ludowej pieśni o życiu i ludziach, budujących nowy ustrój, nowy świat.

Sztuka „Tu mówi Tajmyr” zawiera

w sobie dużo zdrowego humoru. Reżyseria dobrze uwypukliła komizm sytuacji, ale za mało uwagi zwróciła na komizm „przeciwstawnych charakterów”. Gdyby Dziuzikow — p. Sława grał spokojnie (zbyt nerwowe ruchy rąk) a Griszka — Michnikowski prościej — całość komedii zyskałaby na tym. Powinni oni wzorować się na spokojnej i opanowanej grze Kłirpcznikowa — Chmielarczyka, P. Chmielarczyk grał bez komediowości, czego o p.p. Słowie i Michnikowski m powiedział nie można. „Entuzjastka 13 piętra — p. Wilkowska zagrała swoją rolę bardzo do brze, wysuwając się na jedno z czołowych miejsc zespołu. Śpiewaczka — p. Skrzydlowska pierwszorzędnie od tworzyła postać kobiety o wygórowanych ambicjach, szukającej przygód wielkiej artystki. Jej przeciwieństwem jest Dunia Baburin — p. Stefańska — zna komicie grająca wnuczkę; obdarzona miłym głosem. Matka Luby — p. Waśkiewicz zagrała zbyt estetycznie. Matka Luby, to postać o czułym sercu, dbająca o los swojej córki, a p. Waśkiewicz zagrała obco, zbyt sucho i nerwowo.

Reszta zespołu grała poprawnie. Jeszcze trzeba podkreślić zbyt małą pracę reżyserską z nowymi gośćmi: w pokoju hotelowym: człowiekiem z brodą, Uzbekiem i marynarzem. Ręka reżyserska zbyt mało obciosowała te postaci.

Na ogół komedia wypadła dobrze, wzbudzając ogólny poklask. Oklaski zbierane przy otwartej kurtynie były zupełnie zasłużone, a Teatr Miejski zapisał na swoim koncie nowy plus. Kajol.

Francuzi wygrywają wyścig kolarski

Praga—Warszawa

Polska I na drugim miejscu

WARSZAWA (PAP). Żegnani przez mieszkańców Łodzi, wyruszyli kolarze 8-miu państw do ostatniego etapu Łódź—Warszawa. Do Piotrkowa wszyscy zawodnicy jechali zwartą grupą, którą prowadził kolarz czeski z Veselym na czele.

Za Piotrkowem z grupy urywają się Sałyga (Polska II), pociągający za sobą Czecha Hanusa. W pogon

za nimi udaje się Pietraszewski (Polska I) i Bohdan (CSR I). Czwórka ta zwiększa stopniowo odległość między pozostałymi zawodnikami i w Wolborzu ma już ok. półtora kilometra przewagi. W drugiej grupie, która nie kwapi się do pogoni znajdują się wszyscy zawodnicy, z wyjątkiem najsłabszych Finów, dwóch Francuzów z trzeciej drużyny, dwóch Bułgarów i dwóch Węgrów. Na 102 km z grupy tej odpada 4-ch Bułgarów i Czech Javorik. Trasę przejeżdżają zawodnicy na ogół bez defektów. Na 114-tym km. przebiega gumę Nowoczek (Polska II). Na 150-tym km. czwórka zawodników ma już 5 min przewagi. Im bliżej Warszawy, tym różnica między czołówką, a zwartą grupą zawodników zmniejsza się, tak, że na granicy miasta wynosi już tylko 3 min. Na stadion w Warszawie wpada, jako pierwszy, Pietraszewski i kończy wyścig o 2 sek. przed Hanuskim. W 40 sek. później przybywa na metę Sałyga, przed Czechosłowakiem Bohdanem. W 3 min. później przybywa zwartą grupą zawodników z Veselym na czele. W grupie tej znajdują się kilku kolarzy polskich. Mich. kończący wyścig w dalszej kolejności, przyjechał na metę na rowerze turystycznym. Za nim przybiegł do mety Rumun Niculescu. Prowadzący rower.

Kolejność na mecie: 1) Pietraszewski (Polska I) — 5:05:55, 2) Hanus (CSR II) — 5:05:57, 3) Sałyga (Polska II) — 5:08:38, 4) Bohdan (CSR)

— 5:07:01, 5) Vesely (CSR), 6) Garnier (Francja), 7) Rzeźnicki (Polska I), 8) Kovacs (Węgry), 9) Veverka (CSR), 10) Konstantinov (Bułgaria) — wszyscy w czasie 5:10:20.

W klasyfikacji drużynowej etap wygrała Polska I w czasie 15:26:19, przed Czechosłowacją II — 15:26:50, Polska II — 15:27:31 i Czechosłowacją I — 15:27:45.

Ostatecznie w klasyfikacji drużynowej wyścig zakończył się zwycięstwem II drużyny Francji w czasie łącznym 110:13:31, przed Polską I — 110:16:57 i Czechosłowacją I — 110:25:59.

W klasyfikacji końcowej indywidualnie wyścig wygrał Czechosłowak Vesely, bezspornie najlepszy kolarz wyścigu P—W.

Podczas wyścigu zwycięskie drużyny Francji II, Polski I i Czechosłowacji I ustawiły się na specjalnie zbudowanym podium przed lożą honorową, w której zajęli miejsca członkowie Rządu R. P. z wicepremierami Zawadzki i Korzyckim na czele. W loży honorowej obecni byli również przedstawiciele ambasad państw, biorących udział w wyścigu.

Zwycięskiej drużynie francuskiej nagrodę Prezydenta Bieruta wręczył wicepremier Zawadzki, w towarzystwie naczelnych red. „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prawa” — Kasmana i Nove'go. Wszyscy zawodnicy trzech pierwszych drużyn otrzymali również pamiątkowe żetony.

Cerdan zwycięża Krawczyka

PARYŻ (PAP). — W towarzyskim spotkaniu pięściarskim, rozegranym w Casablance, mistrz świata w wadze średniej Francuz Cerdan pokonał Polaka z pochodzenia, Lucjana Krawczyka. Polak walczył słabo i poddał się Cerdanowi w IV rundzie. Jedynie w pierwszym starciu Krawczyk uzyskał przewagę, trafiając celnie, nerwowo walczącego Francuza. W drugiej rundzie Cerdan przechodzi jednak do ataku, ciosy jego dochodzą do celu i Krawczyk jest do 4-ch na deskach. W trzecim starciu Polak jest dwukrotnie na deskach i tylko gong ratuje go od wyliczenia. W czwartej rundzie Cerdan ma już wysoką przewagę, jest

siałe w ataku i posyła ponownie przeciwnika do 3-ch na deskę. Krawczyk jest zamroczony i wobec wysokiej przewagi mistrza świata rezygnuje z dalszej walki.

NOWY PŁYWACKI REKORD ŚWIATA

Na zawodach pływackich w New-Haven student amerykański Allan Stack poprawił o 0,5 sek. rekord świata na 200 m st. grzbiet, przepływając dystans w 2:18,5. Stack ustanowił na tych samych zawodach również nowy rekord Ameryki, przepływając 220 y st. grzbiet. w 2:19,4.

— Jeśli choć jeden pies, — rzekł spokojnie w stronę drzwi, — ośmieli się przekroczyć próg mego pokoju, wpakuję mu kulę. Bastal

I na dowód prawdy swych słów szcęknął zamkiem strzelby.

Za drzwiami od razu zapanowała cisza. Potem wystraszone głosy: „Zwariował”. Zmieszany tupot nóg. I znowu cisza.

A Kostia wesoło, z całej duszy wybuchnął śmiechem. Stał ze strzelbą w ręku przed drzwiami zaryglowanymi polanem i śmiał się czysto, lekko, radośnie! Taka więc sprawa! Doskonale. Wojna.

Nazajutrz przez cały dzień siedział w swej komórcie i pisał. I w czasie pisania wciąż brzmiała mu w uszach skarga Japtune: „Głodać tundra, szybko głodać”. A gdy skończył, zebrał kartki i poszedł do Ignatjicza.

— Masz, — rzekł ponuro do radiotelegrafisty. — Proszę cię, wystukaj.

Ignatjicz w milczeniu przysunął kartki do siebie, przeczytał je — przy tym ani jedna żyłka nie drgnęła mu na twarzy — i tak samo w milczeniu odsunął je obojętnie od siebie.

— Co? — nie zrozumiał Kostia.

— Zabieraj.

— Jak to — zabieraj?

— Tak. Nie wolno. Kropka.

— Co ty!... — krzyknął Kostia. — Ignatjicz, przecież ty nie rozumiesz, co mówisz?

— Rozumiem. Nie jestem dzieckiem. Nie wolno. Przynieś pozwolenie od kierownika...

— Odkąd to stacja radiowa zależy od kierownika faktorii?

Motory zadudniły

Obóz treningowy żuźlowców w Lublinie



Dzięki inicjatywie Lubelskiego Klubu Motocyklowego władze naczelne PZM powołały LKM organizację obozu treningowego dla motocyklistów,

którzy w tym roku będą bronić bar Polski w wyścigach między państwowych i międzynarodowych na żuźlu.

Na obóz zgłoszono 35 zawodników z całego kraju z czołowymi żuźlowcami Polski takimi jak Smoczyk, Siekalski, Mucha, Nikitin, bracia Kołeczki i inni. Z Lublina weźmie udział w obozie trzech zawodników LKM z dobrze zapowiadającym się siedemnastoletnim Włodkiem Szwendrowskim na czele. Prócz trenera PZM sprowadzonego z Czechosłowacji p. Fr. Seberka przewidziany jest udział dwóch wychowawców instruktorów krajowych.

Na zakończenie obozu w dniu 15 maja odbędą się w Lublinie krajowe zawody żuźlowe o wejście względnie spadek z Ligi Zawody zostaną rozegrane między dwunastu G. K. M — Gdańsk, Okęcie — Skra (Warszawa), DKS Łódź i Ogniw — tramwajarz Łódź.

Obóz treningowy ma na celu podniesienie kondycji zawodników i ewentualne wyłonienie nowych talentów.

POMERDACZE NA TOR

— Powiedział trener Seberka przy stępując do pierwszej lekcji z polskimi motocyklistami na torze żuźlowym w Lublinie.

— Któż to są ci pomerdacze — zapytałem.

— To „stara wiara” z obozu w Rybniku. Nazwa ta wzięła się stąd, że trener stale zwracał uwagę nie potrzebnie kręcącym się zawodnikom — „ty mi się tu nie merdaj” — to powiedzenie p. Seberka „przykleiło się”, do naszych żuźlowców i teraz wszyscy nazywają ich pomerdacami.

Przechodząc z trenerem i zawodnikami na tor. Rozpoczynają się pierwsze jazdy. Trzy okrążenia celem zapoznania się z torem, a następnie okrążenia to już „jazda na styl”.

Ruszyli zawodnicy. Huk motorów rozlega się donośnie echem i wszystko głośnie. Trener przygląda się uważnie jeździe każdego zawodnika. Niektórych zatrzymuje i udziela im wskazówek: jak siedzieć na

motocyklu, tłumaczy sposób prowadzenia, oraz objaśnia jak należy „brać” wiraże.

TAJEMNICA JAPP'ÓW

Typowym motocyklem do wyścigów na torach żuźlowych jest japp (dżap). Posiada on motor o sile 42 KM, waży tylko 60 kg. Nie posiada ani hamulcy, ani skrzynki biegów. Szybkość osiągnięta na torach z tego typu motocyklem wynosi ponad 90 km na godzinę. Jest to duża szybkość ponieważ przepięsowy tor żuźlowy ma obwód 400 m — opowiada ob. Morawski przed stawicielem PZM.

— To są drogie maszyny, obecnie cena jednego motocykla wynosi ok. pół miliona złotych. Żywotność zaś jest stosunkowo krótka. Po pięciu biegach musza one iść do generalnego remontu. Jako materiał napędowy do motocykla japp używa się alkoholu metylowego i ry-cyny.

JAK TAM „BUNCEK”?

Zapytany o lubelskich zawodników i nadzieję Lubelskiego Klubu Motocyklowego Włodzia Szwendrowskiego, a jak go wszyscy motocykliści nazywają „Bunca”, trener Seberka lekko się skrzywił i powiedział:

— Narazie nic nie mogę powiedzieć. Musiałbym go zobaczyć na japp'ie. Mają one właściwość, że albo wyciągają zawodnika, albo „duszą”. Ich lekka budowa, odmienność konstrukcji i to, że zawodnik nie czuje pod sobą motoru, wielu dobrych kierowców zraziło do tej dziedziny sportu — powiedział na zakończenie trener Seberka.

PATTON BIJE REKORD ŚWIATA

NOWY JORK (PAP). — Doskonalony sprinter amerykański Mel Patton ustanowił na zawodach w Los Angeles rekord świata w biegu na 220 y, uzyskując czas 20,2 sek. I otychczasowy rekord na tym dystansie należał do Owensa i wynosił 20,3 sek.

Na tych samych zawodach Patton przebiegł 100 y w rekordowym czasie 9,1 sek. Wynik ten jest o 0,2 sek. lepszy od jego własnego rekordu świata, nie będzie jednak uznany, gdyż Patton biegł z silnym wiatrem.

— Skoro treść twego radiogramu wiąże się ze sprawami faktorii, bez pozwolenia kierownika nie mogę. Odejdź. Nie przeszkadzaj.

No cóż! Kostia poszedł do kierownika. Cisnął kartki na stół i zaczął czekać w milczeniu. Tisza zaczął się krzątać, wsunął na nos okulary, pokręcił kartkami i poplądł. Zaczął się wiercić na taborecie.

— Ach, Kostia!... Ach, jaka gorąca głowa! — mruknął. — No, po cóż to? Ach, pocóż?... No coś ty tu napisał? Gdzie tu jest prawda? Ach, ach!... Oto piszesz, że jestem ciemny, podejrzany człowiek. A ja, bracie, przecież za rewolucję krew... Albo to: handel bez pieniędzy wymiana towarów. Ale przecież to ja, żeby Niencom było lepiej... No, Nieniec, no, przecież człowiek dziki co on się tam rozumie na pieniądzach! Albo to... Aj-aj-aj! Nie wstyd ci, Kostia... Ja do ciebie jak do swego... I Taisja... A ty... Co ty tu wypisujesz? Grabież, gwałt na ludności, pastwienie się, działalność antyrządziecka... I to ja, ja mam być grabieżcą? Ale ja przecież muchy... Ach, jaka gorąca głowa...

Doczytał do końca i spojrzał niespokojnie na Kostię, oczy jego latały tchórzliwie.

— Zartowałeś, Kostia? — próbował uśmiechać się. — Udajesz tylko? He-he-he... Dowcipnie. A teraz można porwać? — szepnął zaglądając prosiąco w oczy Kostii.

— Ja ci porwę! — krzyknął Kostia i wyrwał kartki z łapczywych rąk Tiszy. — Podpisz pozwolenie na wysłanie tego przez radio.

— Co? — rzekł cicho Tisza. — Co-o?

(D. c. n.)



Tymczasem do drzwi zastukano. Chatę napełnił gwar pijanych głosów i miodowy głosik Taisji Pawłówny powiedział:

— Cóż to Konstanty Iwanowicz nas porzucił? Ach, jak niegrzeczny!

Kostia zamarł. Nic nie odrzekł. Nadsluchiwał. Za drzwiami szeptało. Ktoś powiedział: „No, oczywiście!”, a potem rozległ się wesół głos Tiszy:

— No Kostia, przestań się wygłupiać. Wylaż. Narobiłeś po pijanemu awantur i wystarczy. Ja się nie gniewam.

I wszyscy zaczęli krzyać wesoło:

— Pokój! Pokój! Pokój!

„Pokój! — Kostia uśmiechnął się krzywo, spojrzał na skurezonego przy progu Nienca, potem na drzwi. — Nie, braciszku, nie ma pokoju! W milczeniu zrobił krok w stronę łóżka, zerwał z „dywana” zakurzoną od dwóch zim strzelbę i podszedł do drzwi.